

Tutaj jest wyłącznie (przynajmniej o wyznaczonej porze) [Aktualizacja: 2022 r.]

MSE PRACY/WSPÓLPRACY

Miejsce pracy służy normalnym ludziom do zarabiania pieniędzy, Każdy człowiek ma prawo i musi gdzieś zarabiać pieniądze. Inne potrzeby należy zaspokajać w odpowiednim miejscu, w odpowiednim czasie, z odpowiednimi, do tego chętnymi (np. do „Piotrusiowania”, obłapiania, małpiej miłości itp...), ludźmi. Nie wolno wykorzystywać, narzucać się, wymuszać, szantażować, nękać, dręczyć, prześladować itp., itd.; szkodzić, niszczyć, pograżać!!!

Czyli mse służące do spokojnego, kulturalnego, bez stresów; problemów wykonywania obowiązków służbowych; efektywnego osiągania pożądanego w związku z prowadzoną działalnością celów, do czego potrzebne są odpowiednie relacje; warunki pracy; stan psychiczny, umysłowy, fizyczny pracujących.

A nie np. napastowania wzrokiem, spozierania, łypania ślepiami, mse do takiego kopulowania, cwelenia, małpiej miłości, obłapiania łapskami, końskich zalotów, mse do interesowania się ludźmi, prób wymuszania pozasłużbowych znajomości, relacji, czynności, interakcji, obśmiewania, obgadywania, rykowisko, słuchalnia przekazu z radia, z telewizora, muzyki, gwizdów, muczenia, zaśpiewów, mse do wyjaśniania elementarnych spraw odnośnie zachowywania się, kultury, do dyskutowania, kłótni; stresowania; stwarzania problemów; psychiczna, fizyczna wyniszczalnia; pograżalnia itp.!

Pracownicy nie są od tego i nie mają obowiązku ani udawać, ani sprzedawać/tracić swojej uczuciowości (każdy człowiek taką zdolność, z powodu negatywnych przeżyć, takiego oddziaływania innych ludzi, traci)...!

Pracownicy nie są niewolnikami, półniewolnikami, przedmiotami mającymi zaspakajać czyjeś pozasłużbowe, egoistyczne, anormalne potrzeby, w tym m.in. od zaznajamiania się z osobami, z którymi zaznajamianie się nie wynika z czynności służbowych, odbierania jakiegokolwiek, w jakiegokolwiek formie, postaci, stopniu, analogicznie, zbędnego, szkodliwego przekazu, w tym powodowanych, wydawanych dźwięków, hałasów, przekazu werbalnego, pozawerbalnego, świetlnego, tekstowego (w tym z radia, telewizora), wdychania szkodliwych substancji itp. – To są tacy sami jak wszyscy inni ludzie z wszystkimi formalnie unormowanymi, zwyczajowymi, naturalnymi prawami.

Chcesz zachowywać się, postępować, działać po swojemu, to rób tak u siebie, ale i tak wyłącznie pod warunkiem, że jesteś sam/a i nie będziesz przeszkadzać, szkodzić, niszczyć, pograżać także sąsiadów!!!

Nie bierz, nie daj się namówić, nie dawaj złego przykładu!

Zbyt krótkie spanie, spanie w nieodpowiednich warunkach, brak świeżego powietrza, kurz, światło, hałas, powoduje choroby psychiczne, somatyczne/fizyczne, obniżenie komfortu życia, zmniejszenie możliwości psychicznych, umysłowych, fizycznych, upośledzenie organizmu, choroby degeneracyjne, starzenie się, przedwczesną śmierć/skrócenie życia!!! Nie masz prawa tak decydować o czyimś zdrowiu, życiu!!!!

Analogicznie, odpowiednio, jest z warunkami pracy, wypoczynku itp., itd.!!!

Jedź Te 7 Rzeczy KAŻDEGO DNIA, a Przeżyjesz PONAD 120 LAT (Poważnie!) | David Sinclair, Dave Asprey

https://www.youtube.com/watch?v=ZCdIsDqJO_o&ab_channel=Kuba%C5%81yko | 12.2022 r.

Oto normalne warunki naszej współpracy

Ponieważ jestem normalnym człowiekiem, to mam takie same prawa jak inni normalni ludzie, a m.in. do tego by:

- mnie nikt przeze mnie nie upoważniony/mi bliski nie oglądał, nie zaglądał mi w oczy, nie wpatrywał się we mnie, nie dotykał, nie mówił komplementów (spotyka mnie to ze strony m.in. osób starszych ode mnie o kilkadziesiąt lat: „Ładny chłopczyk (hyyy)!.../Ładna dziewczynka!”... Jakie masz ładne oczy (hyyy)!... Itp...), nie zwracał się do mnie: „kochanie”, „złotko”, „skarbie” itp. Nie powtarzał, zwracając się do mnie, niezasadnie w kółko mojego imienia, w tym zdrobniał jego odmiany (już się tego nasłuchałem/am tysiące razy. Po prostu proszę zwracać się do mnie tak samo, jak do innych, a nie w kółko, na przykładzie tego imienia: „Cześć Piotruśś. Piotruśś weź... Piotruśś, dlaczego jesteś taki smutny?(!) Piotruśś...)!
- mnie nikt w jakikolwiek sposób napastował, nachodził, interesował się mną prywatnie, oraz nadgorliwie, ponad miarę służbowo!
- nie cieszą się na mój widok bez powodu, bo jest to odbierane tylko i wyłącznie jako szykana i odczuwane jako upokorzenie, powoduje peszenie się, irytację, złość, powoduje odczuwania antypatii (nie jestem zakupioną przez kogokolwiek zabawką, która po włączeniu robi coś śmiesznego...).

Nie jestem także wynajętą/opłaconą osobą do towarzystwa, od wysłuchiwanie pozasłużbowych wynurzeń!

Nikt, kto nie jest mi bliski, m.in. w tych przedstawionych sprawach nie ma absolutnie żadnego prawa, żadnych podstaw do składania jakichkolwiek reklamacji! Ponieważ jestem z pełnią praw człowiekiem, a tutaj tylko i wyłącznie pracownikiem/pracownicą!

Jeśli ktoś, w podobnej do mojej sytuacji się nie broni, to jedynie ze strachu, by nie stracić możliwości awansu, przed utratą pracy... Dlatego są perfidnie przez odrażających współpracowników, takich przełożonych wykorzystywani do zaspokajania ich potrzeb, czego konsekwencjami są wstręty, urazy, lęki, problemy umysłowe, psychiczne, w tym depresje, zdrowotne, kosztem jakości ich życia, ich współżycia z innymi ludźmi, ich wpływu na innych ludzi...!!

Sprzeczne potrzeby, oczekiwania...

Ponieważ osoby atrakcyjne nie chcą mieć z nimi do czynienia, to wykorzystują wymuszone im towarzyszenie przez takich ludzi w pracy... Większość osób wolałaby nigdy nie przychodzić do pracy, nie mieć do czynienia z osobami z pracy ani przez chwilę. Niestety dla osób nieatrakcyjnych, odrażających, niedorozwiniętych, anormalnych umysłowo, upośledzonych, chorych psychicznie, fizycznie inni pracownicy są według nich od zaspokajania ich towarzyskich, uczuciowych, „zabawowych” i innych niestosowanych, zboczonych, anormalnych, chorych, psychopatycznych, patologicznych potrzeb... Nie mogą się doczekać przyjścia do tzw. pracy, tęsknią za upatrzonymi pracownikami, myślą o nich, mają wobec nich plany itp... Wzbudzają niechęć, antypatię, wstręt, odrazę, nienawiść, chęć zemsty, pobicia, w tym niekiedy ciężkiego, torturowania ich, a niekiedy i bolesnego zamordowania...

| Wolnyswiat.pl